

Eksperyment Krugmana, czyli jak telewizja wpływa na mózg

31 maja 2021

Wielu traktuje oglądanie telewizji jako główną rozrywkę w wolnym czasie. Bezrefleksyjnie ufając tym, którzy to medium tworzą, narażamy się jednak na rzeczy, o których nikt w telewizji wprost nie powie...

W 1969 roku niejaki Herbert Krugman, postanowił sprawdzić, co dzieje się z fizjologią mózgu człowieka, podczas oglądania przez niego telewizji. Przeprowadził serię eksperymentów, w których brała udział 20-letnia sekretarka.

Wielokrotnie powtarzane próby wykazały, że w ciągu 30 sekund mózg przełącza się z fal beta, oznaczających aktywny, czujny i świadomy tryb jego pracy, na fale alfa, wskazujące na fazę snu REM, relaks lub przebudzenie ze snu: to znaczy stan bezcelowej fantazji i marzeń poniżej progu świadomości.

Gdy obiekt badań zaczął czytać gazetę, niemalże od razu ponownie pojawiły się fale beta, oznaczające wyjście mózgu z fazy snu na jawie.

Testy Krugmana wykazały, że lewa półkula mózgu, która przetwarza informacje w sposób logiczny i analityczny, wyłącza się w czasie, gdy osoba ogląda telewizję. To wyłączenie umożliwia prawej półkuli mózgu, która przetwarza informacje emocjonalnie i afektywnie, działać w sposób nieograniczony.

To wtedy dochodzi do szturmu na naszą podświadomość. Dlatego korporacje wykorzystują w reklamach perswazję podprogową, za pomocą której wyrabiają u nieświadomych niczego ludzi oglądających telewizję, konkretne potrzeby konsumenckie i nakręcają spiralę sztucznie wytworzonych mód i trendów, do których tak wielu próbuje się potem dopasować.

Dlatego zachęcamy do większej ilości spacerów lub dobrej lektury z kubkiem kakao.

Autorstwo: Marcin Kozera

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](https://zmiany.naziemi.pl)